GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 24.

W Niedzielę Dnia 23. Marca 1806.

Z Wiednia d. 15. Marca.

C. i C. K. nadworny pełnomocny Kommissarz w Arcy Xięstwie Austryackim niżey Ens wydał do dobrych mieszkańcow tey prowincyi pod d. 4 Marca następuiącą odezwę:

Wierni i przychylni Mieszkańcy Arcy Xięstwa Austryackiego niżey Ens! Nadszedł radosny i szczęśliwy moment, w którym Francuzcy woiownicy wychodzą z oyczystych granic. Z nayżywszym ukontentowaniem śpieszę się uwiadomić was z wyraźnego rozkazu Nayiasnieyszego Monarchy o trwałości wiadomego iuż pokoiu. Zupełnie uwiadomiony i głęboko poruszony uciążliwemi cierpieniami Nayłaskawszy Monarcha swoich poddanych w czasie nieprzyiacielskiego wtargnienia nie była żadna ofiara wielką dla niego, aby tylko pustoszący pożar woyny ugasił i przez pokoy dobro wasze, obywatelskie i domowe szczęście iako nayprędzey bydź może przywrocił. Doświadczenie waszey wierności i przywiązania do Monarchy i oyczyzny, iakie nieprzyiaciel z wami uczynił, było przykre i długie. Lecz nie wzruszona i chwalebna wytrzymałość ziednała wam nawet u nieprzyiacioł zaszczyt czyniące podziwienie i szacunek, a przez okazaną wrodzoną Austryakom do Monarchy miłośc położyliście nie małe zasługi. Weselsze i pożądane dni spokoyności i porządku przywrocone znowu zostały, i z pewnością spodziewać się także możemy powrotu dawney szczęśliwości, ponieważ na czele naszem znayduie się Monarcha, znayduie się oyciec, który szczęście swoie, znayduie tylko w szczęściu swoich poddanych, który poważa Religiią, cnoty i sprawiedliwość, a co większa sam ie w naywyższym stopniu wykonywa. Chlubno mi należeć do was wierni i dobrzy Austryacy. Mienię się bydź nader szczęśliwym, iż mogę was w naywyższym Imieniu naszego Nayłaskawszego Cesarza i Monarchy zapewnić, że pamięć waszey niewzruszoney wierności, waszey miłości i przywiązania do Nayiaśnieyszego Cesarskiego domu nigdy w otwartem dla was sercu J. C. Mci nie wygaśnie. Jakoż Nayłaskawsze i nieocenione te uczucia J. C. K. Mci zaczynaią się iuż uskuteczniać. Już idą znaczne summy na wsparcie kraiu; iuż idą miłościwie nakazane znaczne zapomożenia zbożem na siew i chleb, bydło na rzeź i do roboty; iuż rozciąga się niespracowana J. C. K

Mci oycowska ſtaranność o powszechne dobro na wszyſtkie części kraiowey adminiſtracyi; iuż nowię naymądrzeysze i nayskutecznieysze kroki są poczynione dla zagoienia iako nayprędzey zadanych przez woynę wiernym iego poddanych ran i do przywrocenia kraiowi dawniey kwitnącego ſtanu. Cieszcie ſię więc ślachetni, wierni i przychylni Auſtryacy! z przywroconych błogosławieńſtw pokoiu: niechay ożywi ſię w was chęć do pracy, do wydoskonalenia przemysłu narodowego i kunsztow; wykonywaycie zawsze przykazy prawdziwey religii, rządcie ſię uczuciami rzetelności, bądzcie posłusznemi, wykonywaycie ściśło i iak nayspieszniey wszelkie rozporządzenia, ktore naysprawiedliwszy i naylepszy Monarcha z niespracowaney ſtaranności o wasze dobro wydaie; podwoycie odziedziczoną od przodkow waszych wierność i znaną miłość Auſtryackiey oyczyzny. W takie uposarzeni obywatelskie cnoty ſtaniecie ſię godnemi mieścić w rzędzie wielkich narodow, które słodkie Auſtryi berło uszczęśliwia. Bierzcie nieoszacowane ukontentowanie J. C. K. Mci, naszego Nayłaskawszego Monarchy, na któreście zasłużyli, a Niebo raczy trwałemu naszey kochaney oyczyzny dobru pobłogosławić. W Linzu d. 4 Marca 1806.

Z wyraźnego rozkazu J. C. i C. K. Mci.

Rudolf Jozef Baron Hackelberg-Lindau, Manarchiczny nadworny Kommiſſarz w Auſtryi niżey Ens.

Maciey Hackel, bezdzietny człowiek w Ladendorf zrobił wspolnie z żoną swoią tamteyszą szkołę mieyscową dziedzicem całego swego maiątku. Umarł d. 25 Grudnia r. z. w 78 roku życia. Pozoſtała iego małżonka ogłaszaiąc teſtament prosiła, aby oſtatnia wola iey męża, która ieſt oraz iey wolą, ściśło wykonaną była.

Z Brynu d. 14. *Marca.*

Liſty z Konſtantynopola pod d. 7 Lutego donoszą: że W. Wezyr i podskarbi Porty wspólnie ſtaraią ſię pomnożyc dochody państwa, zapewnić dobro i bezpieczeńſtwo poddanych, oraz zaprowadzić rzetelnośc i obyczayność przez ukaranie zbrodni, a nadgrodę dobrych czynow.

Przeciw lichwiarzom przedſięwzięto nayſurowsze środki, i dla tego doſtać można żywności i innych potrzeb po nizkiey cenie, w dobrym gatunku i pod doſtatkiem; oszukańſtwo w wadze i miarze uſtało także, ponieważ bez żadnego względu ieſt surowo karane. Prawie ze wszyſtkim uſtały zaboyſtwa, bunty i zdrożności po ulicach, i mieszkańcy ſtolicy cieszą ſię nieprzerwaną spokoynością. Wszyſtko to przypisać należy posłuszeńſtwu zaprowadzonego regularnego woyska.

Podskarbi zrobił nowy plan skarbowy, na mocy którego dochody Porty przez dobre zarządzanie znacznie pomnożone zoſtaną, a poddani nie będą na zdzierſtwa wyſtawieni. Plan ten ma bydź zwolna wykonywany; poſtanowiono w nim między innemi: że celnicy miec będą większą płacę; lecz za to każda dowiedziona ich niewiernośc śmiercią będzie ukarana.

Reiseffendy doniosł zagranicznym miniſtrom, że Porta z słusznych powodow ogranicza wydawanie do tych czas na żądanie każdego miniſtra przywileiow prowadzenia wolnego i nieograniczonego handlu w Turcyi, iedynie dla tłómaczow, z warunkiem iednak, że go nikomu uſtępować nie może. Niektórzy miniſtrowie podali w prawdzie przeciw temu przełożenia, ale otrzymali od Reiseffen-

dego odpowiedź, że Porta dla uczynionych w tey mierze nadużyciow od swego przedsięwzięcia odstąpić nie może.

Podług naynowszych doniesień z Serwii pod d. 27 Lutego dowodzca Serwiianow Stefanowicz zdradził swoy lud i przeszedł na stronę Turkow. Chrześcianie małey prowincyi nad rzeką Driną poddali się także Turkom, od których mile przyjętemi zostali, i wynadgrodzili im sowicie poniesioną przez woynę szkodę w bydle i innych rzeczach, z zapewnieniem, że iako dobrzy poddani Porty będą zawsze wspierani i dobrze traktowanemi.

Podobne zdarzenia, iak się domyślić można, są dla powstańcow niepomyślne, gdyż przez to otwiera się Turkom droga ku Szabaczowi, skąd usiłuią wszelkiemi sposobami zrobić sobie kommunikacyą z Belgradem, i iak niektórzy mniemaią udać im to się może.

Nie pomyślnieysza dla powstańcow iest ieszcze wiadomość, że Pasman Oglu, którego napastowali granice, z licznem woyskiem wybiera się przeciw nim. Procz tego wszyscy Turcy tak w Belgradzie, iako i w Szabaczu i okolicach powstaią w masie i chcą na nich uderzyć. Wszystkie te okoliczności wnosić każą, że trudno teraz będzie powstańcom zdobyć Belgrad i będą się musieli w otwartem bić polu — *Hic Rhodus hic salta.*

Z Petersburga d. 20. Lutego.

Onegday przyiechał tu panuiący Xżę Brunświcki z Berlina. Mieszka w Imperatorskim zamku i był od ostatniey stacyi od Petersburga w Imperatorskim 8 konnym powozie przywieziony. Trzech szambelanow czyni przy nim służbę, pomiędzy którėmi znayduie się 2ch Xżąt Galliczynow. Zaraz po przybyciu darował mu Imperator piękne i znaczney wartości sobolowe futro. Nietylko od Imperatora, ale i od całego dworu iest bardzo mile widziany.

Pruski poseł Hrabia Goltz przy pożarze na d. 12 t. m. utracił część swoich sprzętow, mieszka bowiem obok Niemieckiego teatru, który się cały spalił.

Waleczny Xżę Jenerał leitnant Bangration, który się w ostatniey kampanii bardzo dystengwował, i cofanie armii po bitwie pod Austerlitz zasłonił, otrzymał pochwalne pismo od Imperatora Jmci.

Z Londynu d. 28. Lutego. (Przez Hollandyą.)

Odebraliśmy wiadomość, że miasto Kap na przylądku Dobrey nadziei na d. 8 Stycznia przez wyprawę pod dowodztwem Jenerała Bairda i Kommodora Popham po żywey bitwie, w którey utracili Hollendrzy 700, a Anglicy 240 ludzi, wzięte zostało. Rządca Janssen cofnął się z resztą Hollenderskiego woyska wewnątrz kraiu.

Jeden Angielski liniiowy okręt o 74 działach rozbił się.

Między papierami tyczącemi się ostatniey woyny, a złożonemi w Parlamencie, znayduie się taki, w którym pewne mocarstwo przekładaiąc rządowi naszemu, iż nie była teraz dobra pora do uderzenia na Francyą, wystawiła stan siły zbroyney we Francyi w takim sposobie:

"Według nowego urządzenia woyskowego ma Francya w pogotowiu:

112 Regimentow liniiowych.	co uczyni	— 404,828	ludzi.
30 —	lekkiey piechoty	— 107,540	—
85 — — —	iazdy	— 64,226	—
15 — — —	Artylleryi	21,430	—
	Ogół — —	598,024	ludzi.

Przydawszy do tey liczby woysko znayduiące się w Korsyce, 21 regimentow Hollenderskich, 11 Szwaycarskich, 18 Włoskich

posiłkowych i 15,000 gwardyi, ma Francya 631.964 ludzi gotowych do walczenia.

Z Hagi d. 4. Marca.

Z Anglii odebraliśmy nieprzyiemną wiadomość, że przylądek Dobrey nadziei przez Angielską wyprawę pod Kommodorem Popham zdobyty został. Nasza tamteysza załoga 2000 ludzi czyniła waleczny odpor, ale nie mogła przemagaiącey sile 7000 Angielskiego woyska wydołac. Wspomniona załoga nie będąc, iak zapewniaią ieńcem woiennym, będzie przez Anglikow do Hollandyi odesłana.

Wielki przybysz wody, który po 3 dniowey burzy nastąpił, znaczne u nas szkody poczynił. Woda wpadła przez Slaperdyk i wszystkie pola na zachod i północ miasta Harlem zalała. Pod czas burzy zatopiły się d. 28 Lutego pod naszemi brzegami 4 Amerykańskie okręty.

Z Paryża d. 1. Marca.

Dzisieyszy Monitor wyraża: "Xżę Jozef wszedł d. 15 Lutego o godzinie 2 po południu do Neapolu. Wysiadł do królewskiego pałacu, i powitany był przez kraiowe władze. Jednę fregatę, 1 brygi 15 przewozowych statkow, naładowanych sprzętami, karabinami i t. id. przymusiła burza do zarzucenia kotwic pod nadbrzeżnemi bateryami, gdzie się Francuzom poddały. — D. 16 udał się Xżę Jozef na mszą którą Kardynał Ruffo, arcybiskup Neapolitański odprawił. S. Januaryuszowi ofiarował dyamentowy naszyynik. Pobożny ten czyn sprawił nayżywszą radość u ludu, który wielkie ma uszanowanie dla tego Swiętego. —— Francuzka armiia znalazła ieszcze w zbroiowni przeszło 200 armat i 200,000 funtow prochu. — Fregata, na którey Królowa popłynęła znacznie przez burzą uszkodzona została, — Francuzka armiia idzie śpiesznym marszem do Kalabryi. „

Dnia 3. Marca.

Wczoray w niedzielę w południe otworzył J. C. Mość posiedzenia ciała prawodawczego następuiącą z tronu Mową:

" Mci Panowie Deputowani z departamentow do ciała prawodawczego, Mci Panowie Trybunowie i Członki mey Rady stanu! Od ostatniego waszego posiedzenia związała się większa część Europy z Anglią. Moie armiie nieprzestawały poty zwyciężać, poki im nie kazałem przestać walczyć. Zemściłem się praw słabych państw, które od mocnieyszych były uciskane. Moi sprzymierzeńcy zyskali na siłach i znaczeniu; moi nieprzyiaciele upokorzeni zostali; dwor Neapolitański utracił na zawsze koronę. Cały półwysep Włoski składa część wielkiego cesarstwa. Jako naczelnik iego zagwarantowałem Xżęta i konstytucye, w różnych częściach tego kraiu panuiące.—Z resztą wysokie przeznaczenie mey korony nie zależą od skłonności i uczuciow zagranicznych dworow. Moy lud utrzyma zawsze ten tron przeciw usiłowaniom nienawiści i zazdrosci, i żadna ofiara nie będzie dla niego przykrą dla zapewnienia tego pierwszego interessu oyczyzny. — Lubo wychowany w obozach, i prawie zawsze w zwycięzkich obozach, musze iednak wyznac, iż żołnierze moi nad spodziewanie moie pokazali się większemi; lecz iest razem ukontentowaniem dla mego serca, iż powiedziec mogę, że moy lud dopełnił powinności swoiey. Wśrodku nawet Morawii odbierałem ciągle skutki iego miłości i zapału. Nigdy nie dał mi tyle iey dowodow, któreby memu sercu słodsze czyniły uczucia. Francuzi! moia nadzieia nie iest zawiedziona. Wasza miłośc większą mi czyni chwałę, niżeli wielkość i bogactwa waszego kraiu. Zwierzchności, duchowni, obywatele, wszyscy okazali się godnemi wyso-

kiego przeznaczenia piękney Francyi, która od dwoch wiekow ieſt celem lig i zazdrość sąſiadow. — Moy miniſter wewnętrzny oznaymi wam o zaszłych zdarzeniach w ciągu roku zeszłego. Moia rada ſtanu poda wam proiekta do uſtaw względem popraw rozmaitych części adminiſtracyi. Moi miniſtrowie skarbowy i publicznego skarbu przełożą wam rachunki, które mi podali. Zobaczycie z nich dobry ſtan nasaego skarbu. Od powrotu mego zatrudniałem ſię uſtawicznie rozszerzeniem i ożywieniem adminiſtracyi aż do oſtatnich granic tego wielkiego państwa. Moy lud nie poniesie nowych ciężarow; lecz będą wam nowe urządzenia skarbowego syſtematu przełożone, których zasady w przeszłym ieszcze roku uchwalone zoſtały. Jeſt zamiarem moim zmnieyszyć gruntowe podatki, które samą uciążaią ziemię, a zaſtąpic ie ubocznemi. — Przez burze i nieroztropne wdanie ſię w bitwę utraciliśmy kilka okrętow; lecz nie mogę dosyć wychwalic wielkości duszy i przychylności, iaką Król Hiszpański przy tem zdarzeniu w spólney sprawie okazał. — Pragnę pokoiu z Angliią, i nie opuszczę nadarzoney do tego pory. Jeſtem zawsze gotowy zawrzec go, byle tylko przyieto za zasadę do niego warunki Amieńskiego traktatu. — Moi Panowie Deputowani do ciała prawodawczego! Przychylnośc, iakąście do mnie okazali, sposób, w iakimeście mnie w czaſie oſtatnich poſiedzeń wsparli, nie każe mi wątpic o dalszem waszem wsparciu. Nic wam nie będzie proponowane, coby nie było potrzebne dla zapewnienia chwały i spokoyności moich ludow.,,

Jak tylko Cesarz zakończył tę mowę, która znaywiekszą uwagą słuchana była, dlugo rozlegały ſię okrzyki: Niech żyie Cesarz! Potem udał ſię na powrot do Tuilleri. Sala ciała prawodawczego nie wiele miała nowych odmian, widzieć ſię tylko dało na poważnem mieyscu popierſie Cesarza, które w roku przeszłym poſtawione zoſtało. Pomnik ten, który ciało prawodawcze nie iako bohatyrowi, ale iako prawodawcy wyſtawiło, ieſt zbiałego marmuru przedziwney roboty. Cesarz trzyma w prawey ręce Xięgę uſtaw cywilnych. — W południe wyſtrzał z armat zapowiedział wyiazd Cesarza z Tuilleri. W kwadrans przyiechał do pałacu ciała prawodawczego i zatrzymał ſię półgodziny w przeznaczonych dla niego pokoiach. Z Trybunatem i Senatem przyiechała także Cesarzowa z Xżniczkami i Naſtępcą Bawaryi i uſiadła na krześle obok popierſia Cesarza.

Otworzenie ciała prawodawczego, wyraża iedno z tuteyszych pism, które odprawiło ſię z przepisaną okazałością, było prawdziwą uroczyſtością dla Paryżanow. Publiczna wdzięczność, która dotąd tylko na teatrach okazać ſię mogła, okazała ſię teraz na większem widowisku. Od rana raraz zebrało ſię mnoſtwo ludzi na ulicach, którędy Cesarz przeieżdżał. Plac Tuilleri, plac iedności, &c. wyſtawiały wspaniały widok. Cesarz bardzo był poruszony radością ludu w czaſie przeiazdu. Każdy mogł widzieć Bohatyra Francyi. J. C. Mość iechał w tym samem powozie z otwartemi oknami, którego pod czas koronacyi potrzebował i w tych samych sukniach. Przy wniyściu Cesarza do sali prawodawczey odezwała ſię muzyka. Gdy uſiadł na tronie ſtanęła Cesarzowa i wszyſtkie członki ciała prawodawczego. Oprocz urzędnikow kraiowych znaydowali ſię także zagraniczni miniſtrowie na tey uroczyſtości. Xżę Ludwik iechał razem z Cesarzem.

Korrespondencya między Madrytem i Paryżem ieſt nader żywa. W Ferrolu komendant tamteyszey eskadrili, D. Jozef Maneses,

przyodział swoim kosztem 221 maytkow, a kommissarz w Madrycie Don de Brigas przysłał 25 sztuk sukna dla odziania maytkow, którzy się znaydowali w bitwie d. 21 Października przy Trafalgar.

Xżna Józefowa iedzie do swego małżonka do Neapolu; iey siostra Marszałkowa Bernadottowa odprowadza ią na część drogi.

W Weneckim państwie formuią nowy regiment strzelcow konnych, 1 regiment pieszy i korpus królewskich żandarmow. Podług Cesarskiego wyroku xięga ustaw Francuzkich ma bydź od 1 Kwietnia w kraiach Weneckich zaprowadzona.

Z Berlina d. 7. Marca.

Onegday wyiechał ztąd na powrot do Paryża poseł Pruski przy Francuzkim dworze Margrabia Lucchesini. Zapewniaią, iż brylantowa gwiazda, którą wiezie dla Ministra stanu P. Talleyranda warta 14,000 talarow.

Królestwo Jchmość wyiechali także onegday z całą familiią i znacznym orszakiem przez Schwedt do Szczecina, a szacowny nasz minister stanu Hardenberg, udał się do Tempelberga. Królestwo Jchmość powrocą tu d. 12 t. m.

Przyiechał tu Hiszpański poseł Jenerał Pardo.

Jenerał jazdy Hrabia Schullenburg wyiechał ztąd d. 6 na powrot do Hanoweru.

Xżę Radziwiłł, Rossyyski Półkownik Xżę Trubecki i Hrabia Raczyński udali się także do Szczecina.

Z Medyolanu d. 20. Lutego.

D. 16 t. m. Wicekról Włoski, wraz z małżonką i przy wspaniałym orszaku udał się do kościoła S. Ambrożego, gdzie śpiewano *Te Deum* na podziękowanie Bogu za łaski, których królestwo Włoskie doznało w przeciągu krótkim czasu pod Nayiaśnieyszym Monarchą. W wieczor całe miasto było oświecone.

Podług wyroku Cesarskiego wszystkie pensye i długi stanu przeznaczone dla wydziałow religiynych, biskupow, klasztorow, seminariow i fabryk kościelnych maią bydź wypłacone z kassy Mont Napoleon.

Drugi wyrok zawiera w sobie: poniewaz mieszkańcy Crispino, w departamencie niższego Po, zbuntowali się w czasie ostatniey woyny i dopomogli wtargnieniu nieprzyiaciela, tracą przeto prawo obywatelstwa. Nie mogą się odwoływać do ustaw konstytucyynych. Będą traktowani iako osada w królestwie, złożonaj z ludzi nie maiących oyczyzny. Będą pod rozkazami dowodzcy żandarmow zostawać, w którego osobie będą połączone wszystkie urzędy mieyskie. Będą płacić podwoyny podatek gruntowy. Będą karani batogiem w przypadku, kiedy obywatel Włoski więzieniem tylko zwykł bydź karany. — Na ratuszu będzie wmurowany kamień z napisem: *Napoleon I. Cesarz Francuzow i Król Włoski, wydał wyrok, że mieszkańcy Crispino nie są obywatelami Włoskiemi.*

Z Strazburga d. 1. Marca.

Przedwczoray przybyła tu piękna dywizya grenadyerow pod dowodztwem Jenerała Oudinot. Nie można bez poruszenia wspomnieć, iż oni pierwsi ostatniey woyny przeszli za Ren, oni pierwsi potykali się w bitwie naypierwszey pod Wertingen, gdzie okryli się chwałą, nareście oni nayprzod weszli do Wiednia, gdzie ściągnęli na siebie podziwienie przez swoią przystoyność i przykładną karność. Jutro opuszczą nasze miasto i udadzą się do Paryża.

Z Augszpurga d. 1. Marca.

Głowna kwatera armii Francuzkiey ieszcze tu iest ciągle. Nie wiadomo kiedy się stąd oddali.

Administracya woyskowych magazynow naszego miasta, iest powierzona od 8 dni dwom kommissarzom Bawarskim: rekwirowali oni siano, słomę i mąkę i odesłali ie do woyska Francuzkiego.

Gońcy często przebiegaią między Paryżem i Monachium od dni kilku.

Z Heidelberga d. 4. Marca.

Elektor Jmć Badeński mianował znayduiącego się teraz w Paryżu taynego Radcę Reitzensteina swoim gabinetowym ministrem.

Xżę Thurn Taxis zawiera z Elektorem Badeńskim podobnyż układ iak z Bawaryą.

Z Francyi wiele idzie zboża do Bawaryi.

Z Westfalii d. 6. Marca.

Dodatek do Westfalskiey gazety pod Nr. 28 w Dorsten wychodzącey zawiera co następuie:

" Miasto Wesel z iego okolicami ustępuią Prussy, a to iak się dowiaduiemy dla Batawskiey rzpltey, której granicą będzie rzeka Lippe. Wiadomość ta była tam ieszcze przeszłey niedzieli przy paradzie ogłoszona. Oddanie Weselu ma 16 lub 20 Marca nastąpić. Wywożą iuż magazyny Pruskie, ammunicya, &c. Odstąpione prowincye maią się dostac Xciu Ludwikowi, który ma bydź Królem Batawskim. Dodaią do tego: że Francuzi zaymą razem tymczasowo prowincye między Renem, Lippe i Wezerą leżące. „

Z Frankonii d. 3. Marca.

Wymieniaią iuż regimenta Francuzkie, które na przyszłość na mocy przymierza stać będą wczasie pokoiu w Bawaryi.

Dla Marszałka Bernadotte wyprzątaią na mieszkanie zamek w Tiessdorf.

Do oddania Anspachu, Kliwii i Neufchatelu Francuzom wyznaczeni są z strony Króla Pruskiego tayny poselstwa Radca Nagler, tayny Radca Rappard i Baron Chambrier. Wesel i Hameln maią bydź w iednym dniu pierwsze Francuzom, drugie Prussakom oddane.

Z Monachium d. 1. Marca.

Onegday przybył tu C. i C. K. Jenerał Baron Vincent z swoim adiutantem, Kapitanem Latour, z Wiednia. Po kilku naradzeniach z Marszałkiem Berthier udał się rzeczony jenerał wczoray do Paryża.

Minister woienny Berthier wyiedzie w przyszłym tygodniu do Paryża. — Jutro ostatnia kolomna Francuzkiey armii pod Marszałkiem Soult 30,000 liczna, która między Linz i Braunau stała, opuści granice Austryackie i przeciągnie przez Bawaryą ku Renowi. Nad Lechem stanie znaczny korpus Francuzkiego woyska do nieoznaczonego czasu.

Pod d. 14 t. m. wyszło iuż Król. urządzenie względem poczty w Bawaryi, która iest oddana pod dozor Xciu Thurn i Taxis z następstwem męzkiego potomstwa.

Z Norembergi d. 3. Marca.

W Norembergskim miasteczku Altdorf stoią także Francuzkie woyska.

Z Hanoweru d. 8. Marca.

Rossyyski Minister P. Alopeus wyiechał wczoray stąd do Ratzeburga. Mowią, że przyiedzie tu za kilka dni, zaślubi się z Panną Wenckstern, a potem uda się znowu na mieysce swego poselstwa do Sztokolmu.

Dziś powrocił tu z Berlina Pruski i gabinetowy Minister, Hrabia Schullenburg-Kehnert.

Od brzegow Menu d. 5. Marca.

Jen. dywizyyny Lewal przybył d. 3 do Aszafenburga, z kilku adjutantami.

Goniec gabinetowy Francuzki przeiechał d. 2 przez Frankfort, iadąc z Berlina na powrót do Paryża. W temże samem czasie goniec Pruski wiozł od dworu swoiego listy do Paryża.

P. Taylor poseł Angielski przy dworze Elekt. Heskiego, opuścił Kassel przed kilku dniami iadąc na powrot do Londynu. Jest on odwołany przez P. Foxa Ministra zagranicznych interessow.

Z Lauenburga d. 1. Marca.

W nocy z środy na czwartek nadszedł niespodziewany rozkaz, ażeby woysko Szwedzkie, stoiące tu na kwaterze, udało się w drogę: iakoż dnia wczorayszego wyruszyło, i stoi teraz w Büchen, Mölln i okolicach tamecznych, aż do Sarenthien, w kraiu Meklenburskim. Głowna kwatera tego woyska, ktoremu Hrabia Löwenhielm dowodzi, znayduie się teraz w Gudow, blisko pół mili z tey strony Mölln.

Tak w tuteyszym mieście, iako też niektórych pobliskich wsiach, znayduie się ieszcze 66 strzelcow i mały oddział huzarow Szwedzkich.

Z Hamburga d. 3. Marca.

Pan Pierrepoint, poseł Angielski przy dworze Szwedzkim, przybył dnia wczorayszego do tuteyszego miasta z Ratzeburga; ziechał tu także P. Holm, goniec Austryacki, wysłany z Hanoweru.

Z Alfeld w Hildesheimskim kraiu d. 2. Marca.

Imperator Jmć raczył Radcę Dieterichs w Alfeldzie na dowod swego nayłaskawszego ukontentowania za dobrowolne przez niego utrzymywanie przez 3 tygodnie kilku zbiegłych z niewoli Francuzkiey Rossyyskich chorych żołnierzy i za iego w tey mierze dobre serce udarować pięknym brylantowym pierścieniem przez Jenerała Hrabiego Tolstoy i oraz łaskawym pismem zaszczycić.

Z Kopenhagi d. 8. Marca.

Na mocy Królewskiego wyroku pod d. 28 Lutego admirałowie i adiutanci nie będą na uroczystościach publicznych używać dotych czasowego munduru stanu, ale zwyczaynego swoiemu stopniowi munduru, które to rozporządzenie rozciąga się do wszystkich officerow morskich.

Zmarły ieden urzędnik odkazał 5000 tal. od których prowizya będzie dawana co rocznie kaznodziei, który naylepsze kazanie powie z wyrażonych od niego tematow. Biskup Zelandy i z 2 lub trzema przybranemi mężami przyznawać będzie tę nadgrodę. Odkaz ten potwierdzony od Króla został w celu rozszerzenia Ewangeliczno - chrześciańskiey nauki.

Na wzor założonego w Szczecinie przez Duńskiego konsula Breda towarzystwa, które przez zimowe miesiące 4 ostatnich lat żywiło zupą z kości po 500 ubogich, będzie tu z rozkazu Następcy tronu podobne ustanowienie zaprowadzone.

Duńska kancelarya podała Królowi Jmć tabelarycznie spisaną liczbę złoczyńcow w Danii, Norwegii i osadach, którzy w roku przeszłym na większe lub mnieysze cielesne kary skazanemi zostali. Z tego opisu okazuie się iak dobry iest charakter narodu, i że łagodność naszego rządu i ustaw nie pociąga za sobą szkodliwych skutkow, gdyż z 204 złoczyńcow, którzy znayduią się na tey liście, osma część iest cudzoziemcow, a biorąc stosunek do ludności wszystkich powyższych kraiow, nie pokaże się winowaycow iak 2 na 10,000 ludzi.

Na d. 4 t. m. przybył tu Norwegsko azyatyckiey kompanii okręt z Chin, co iest osobliwością w tey porze roku.

DODATEK

DO Nru. 24.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 23. MARCA 1806.

Wypis z listu Juliana Niemcewicza, osiadłego współrodaka w kraiach ziednoczonych panow Ameryki, do iednego z przyiacioł w naszym kraiu, napisany z Elizabeth-Town pod d. 13 Listopada 1805.

Niezmierne upały ostatniego lata tak mię były zmęczyły, iż dla pokrzepienia się otwartem powietrzem i fatygą nakazano mi podroż. W kompanii więc familii Angielskiey w sąsiedzwie moim d. 5 Października ruszyliśmy ku Kanadzie wyższey, brzeżąc stronę prawą rzeki Hudsona i do Albany, z Skenokłady zaś rzekę Mohawk, postępowaliśmy daley aż do Genewy kraiem nowym, który przed lat 10 był puszczą bezdrożną, a który dzisiay spiesznie wydobywa się z dzikości. Z Genewy aż do Buffals-Kreck nad iezioram Erie, puszcza nayprzod mało ludna, potem zwierzem tylko napełniona. Ogólnie powiedzieć można, że 300 mil drogi iest mniey lub więcey ciągiem gęstych borow i drzew olbrzymich; ta smętna iednostayność przerywa się czasem widokiem rzek i strumieni huczących w pośrod skał, iezior rozlewaiących czyste swe wody w pośrod przyiemnych wzgórkow i dolin wesołych, iakiemi są ieziora Oneida, Onendago, Seanisteles, Kajuga, Seneka i Kanandarka. Jeziora te łączą się z sobą przez rzeki i odnogi, i ciągnąc wśród niezmiernych kraiow ieden łańcuch kommunikacyi, wiążą się z dwoma morzami słodkiey wody; gdyż tak nazwać można ogromne ieziora, Erie i Ontario. W pośrod tych borow nowe zaczynaią się osady, widok przybyłych rolnikow z żonami i dziećmi idących w zapasy z tysiącami trudności, ponoszących niedostatek, trudy i niewygody, z niezmordowaną pracą spuszczaiących drzewa, i nietkniętą nigdy gęstwę zamieniaiących w uprawną rolę, wszystko to iest przedmiotem dla Europeyczyka interessuiącym i nowym; bo gdy w dawnym świecie nayulubieńszą iest zabawą wywracać miasta i ludzi zabiiać, tu celem wszystkich zatrudnień budować i płodzić. — Prowincya zwana Genezy prędko się zaludnia, i iest iedną z nayobfitszych na świecie; ziemia zdrapana tylko broną, tak iest żyzna, że przez kilka lat dla zbytecznego wybuiania pszenicy siac nie można, trzeba rolę wycieńczać pięcio letnią uprawą Maisu i konopi, żeby dopiero ziarno te rzucić, a i w ten czas ani pługa, ani mniey ieszcze nawozu nie potrzebuie. Prawda, że ta sama żyzność zaboyczą iest dla zdrowia rolnikow; nic niezdrowszego, iak pierwsze trzebienie i otwarcie roli; zdaie się, że ziemia zazdrosna skarbow swoich, karze śmiercią zuchwalca, który pierwszy łono iey rozdzierać waży się. Jeziora obfituią w ryby, naywięcey w pstrągi; lasy w niedźwiedzie, Katamont, rodzay tygrysow, sarny, Rakuny, rodzay czarnych i czerwonych wiewiorek, kuropatw, bażantow &c. Z zwierzem Indyanie w ustawney ieszcze są woynie; w ciągu podroży moiey, widziałem ich osiadłych, widziałem błąkaiących pod imieniem sześciu narodow, to iest: Mohawks, Oneidas, Onandegos, Senekas, Kajugas i Tuskavaras. Albo Volney nie oddał im sprawiedliwości, albo co iest pewnieysza, od czasu w którym ich zwiedzał, znacznie odmieniły się na lepszą. Poprawę tę przypisać należy niepospolitemu gieniuszowi iednego z Indya-

now nazwiskiem Kanadya, bratu sławnego wodza pod imieniem Red Gallet. Człowiek ten nadzwyczayny, iak tylu innych prawodawcow nieoświeconych narodow, samey ciemnoty i zabobonności współziomkow swoich używa ku dobru i uszczęśliwieniu ich. Kanadya ogłoſił ſię Prorokiem, odwiedza rozproszone pokolenia Indyanow, każe, naucza, udaie, że gieniusz Wszechmocny Manitous porwał go z sobą i zaprowadził do Nieba i do Piekła; że w Niebie widział Indyanow, którzy ſię nigdy nie upiiali, ale pracowali około roli, i budowali domy, używaiących roskoszy z naypięknieyszemi Squo czyli kobietami, poluiących w lasach przez cierniu napełnionych tłumem rozmaitego zwierza. Przeciwnie w piekle, widział Indyanow, którzy za życia czas swoy tracili na piiaństwie i próżnowaniu, męczonych rozmaitemi mękami, łowiących w puszczach napełnionych tylko gadem i żmiiami. Sens morálny tych kazań, że trzeba orać, ſiać, budować, że nie trzeba prożnować, nie trzeba ſię upiiać. Skutki tak pobożnego oszukania iuż są widoczne. Znalazłem w Oneidzie wioskę Indyyską, kilka domkow dosyć porządnych, zboże, bydło, konie, buduie ſię nawet szkółka i kościoł, ustaie piiaństwo, pomnaża ſię ludzkość. Szkoda, że Prorok ten ziawił ſię zapoźno. Indyanie przez piiaństwo i ospę do zupełney zbliżali ſię zguby, kraie ich sprzedane Amerykanom, prowizya za należne summy rozdzielona na familiie, doſtarcza na odzież i małe potrzeby, a pracę około roli nie koniecznie czyni potrzebną. Większa część trzyma ſię ieszcze dawnego trybu, to ieſt polowania i włoczęgi. Spotykaliśmy ich nieuſtannie, częścią familiiami, częścią poiedyńczo idących; poſtacie wyniosłe i składne, kolor twarzy miedziany, lecz skład zachodzący na tatarski; za ubior kołdra wełniana zarzucona w około; fartuszek zasłania nagość; włosy płaskie albo spadaiące, albo w rozmaite Xixaki ſtrzyżone i ozdobione piorami. Za oręż łuk, ſtrzały, Tamohawk (*) i gwintowka. Kobiety rzadko piękne, z przyczyny zapewne niezmierney pracy: wszyſtkie trudy i ciężary zwalone na nie. Kiedy iegomość idzie z łukiem tylko lub gwintowką na ramieniu, nieszczesna Squa upada pod brzemieniem całego zbioru gospodarſtwa, nadto, niemowlę w ięzyku ich zwane Papus, obwinięte w mech i wzdłuż przywiązane na desce, na szleyce z szyi zwieszone na plecy; krowa, świnie i psy ciągną ſię w procesyi. Kobiety cały owal ucha maią przedziurawiony i napełniony kolczykami. Mężczyzni noszą blaszki w noſie, twarze farbowane, niektórzy miaſto kercapow, uczepione mieli srebrne krzyże. Obręb liſtu nie pozwala mi rozciągać ſię dłużey nad ludem, który wiele ſtracił z pierwotnych wad swoich, ale nie z dobrych przymiotow. Przebrawszy ſię przez puſtynie na brzegi ieziora Eri, przeprawiliśmy ſię przez rzekę St. Laurent do wyższey Kanady. Poſtępuiąc prawym iey bokiem, o mil 10 usłyszeliśmy huk niezmierny. Rzeka coraz bardziey ściśniona skałami, leci z szybkością ſtrzały, nic ieszcze nie widać procz białego obłoku, który ſię wzbija do góry; huk coraz bardziey przerażaiący; aż nakoniec wychodząc z pomiędzy skał i lasow cyprysowych, nayogromnieyszy i naywspanialszy widok uderza oczy. Rzeka cała rzuca ſię w przepaść 174 ſtop, wody iey uderzone o dolne opoki, odbiiaią ſię w śnieżno pieniſty war, wznosząc ſię do góry, rozsypuiąc w srebrny pył, gubią ſię w lazurach obłokow, pod czas gdy tęcza obeymuiąc pasem swoim wilgotną ich parę, igra blaskiem nayżywszych kolorow. Spat ten ieſt w kształt podkowy, prawy iey koniec przerywa wyzsza, za którą druga część kaskady zlewa ſię w proſtey linii naywspanialszym i naypięknieyszym potokiem. Przyday do obrazu tego tło posępne skał zaciemnionych lasami cedrow i sośien, samotność i dzikość mieysca, huk tak potężny, że ziemia drży pod nogami, okropność przepaści, w którą oczu spuścić nie można bez doznania zawrotu głowy, a uznasz, że uczucia na widok ten nie są przyiemne i słodkie; wszyſtko tam zdumiewa i świętą przeraża trwogą. Zoſtawała ieszcze do widzenia przepaść sama, i to było naytrudnieyszym i nayniebezpiecznieyszym. Zſtępuie ſię do niey nayprzod przez drabinę perpendikularną 50 ſtop, daley ſtromą skały aż ku brzegowi ſtraszącego potoku: tutay wdzieraiąc ſię z skały na skałę, chwytaiąc ſię gałęzi za gałęź rosnących w szparach krzewow, u góry maiąc nad sobą wiszące skał urwy i drzewa, których połowa korzeni ſterczy na powietrzu, tuż pod sobą głęboki i porywaiący wszyſtko potok, orły i drapiezne ptaſtwo krążące w tey przepaści dla pożerania ryb i zwierząt, które pęd nurtu rzuca, roztrąca i

(*) *Tamohawk gatunek siekiery.*

zostawia bez życia, ich przeraźliwe krzyki, wszystko, słowem, nie czyni o podroży moiey wesołą: z niezmiennym utrudzeniem dostałem się nakoniec do spodu całego zlewu kaskady, odważyłem się nawet wniść poden; na ten czas ściana wód dzieliła mnie ze światem, i cały ciężar rzeki z całey swey wysokości z ogromnym swym hukiem zlewał się nad głową moią; ten widok, ten huk, śliskość kamieni, na których stałem, myśl, że ieden tylko krok dzielił mię ze śmiercią, przerażała trwogą, iakiey nigdy nie znałem. Rad byłem, gdym się nazad dostał na mieysce bezpieczne, cały zmokły do nitki, i tak zmęczony, że skutki drogi tey przez trzy dni czuć mi się dawały. Mam cały dziennik podroży moiey, który chowam *ad feliciora tempora.* Część Kanady, którą widziałem, dosyć zaludniona i uprawna. Jeziora Eri i Ontaria wspaniałe, rybne i handlowne; drzewa olbrzymiey wielkości; widziałem iedno blisko Kajuga, maiące 45 stóp obeymu. Powróciłem lądem do Utyki; stamtąd rzeką Mohawk do Skenaktady, z Albany rzeką Hudson do Nowego Jorku. Miasto to wiele lata ostatniego ucierpiało od żółtey gorączki. Właśnie gdym kończył, słyszę pukanie młota u drzwi, i Szwaycar moy Filipek oznnaymuie, że dwie dzikie figury, których nie rozumie, stoią: zchodzę, z zadziwienia ledwiem się nie wywrócił na wznak... dwa żydy Polskie z brodami i peysakami, ieden z Wysokiego, już trzy lata tutay szachruiący, wyuczony w prawidłach równości, rzucił się na mnie i z obu stron pocałował; drugi Benjamin Euframowicz rodem z Kaźmierza. Przyleciał tutay iak powiada szukać P.... który mu winien 4000 czerw. złotych. — Ten P.... nigdy tu nie był, ktoś niepotrzebnie zbałamucił żyda. Zaprowadziłem ich do mego domu, prosiłem siedzieć, napili się rumu. Benjamin obiecał do mnie wstąpić, gdy będzie nazad powracał....

DONIESIENIA.

W Prezburskiey gazecie pod Nrm. 12 ddto 14 Lutego, pod artykułem z Krakowa d. go Stycznia umieszczono przy końcu: Osobliwie i tego roku tuteyszy Obywatel i Oberzysta Maciey Knotz z Pestu wsławił się dobroczynnością, gdyż dał bal, którego dochod po odtrąceniu expensy balowey, tak na militarne iako też cywilne szpitale podzielony został. — Dla poprawienia tego mylnego obwieszczenia, które znać tylko dla tego uczynione było, aby innych zachęcać, gdyż iest rzeczą nieprawdziwą aby Knotz dochod 175 ryń. po odtrąceniu expensy balowey, która podług wyznania tegoż w tem roku za każden bal 227 ryń wynosi, do szpitalow tak woyskowych iako i cywilnych oddał, bo dochod tego balu zupełnie dla Rekonwalescentow C. i C. K. woysk *bez odtrącenia kosztow* poświęcony został, i rownie dochod pierwszego 26 Stycznia t. r. na rzecz woyskowych i cywilnych szpitalow danego balu 353 Zł. ryń. *bez wszelkiego odtrącenia expens* potoczną, tym szpitalom w całości poświęcony był; przyłącza się wyiątek z uwiadomienia na ten bal zapraszaiącego.

UWIADMIENIE.

Jako niżey wyrażony w domu swym pod Węgierskim Królem zwanym, pod Nrm. 460 na Swiętego Jana ulicy dnia 13 Lutego 1806 w sali, dla dobra i wspomożenia żądaiących w Ces. i Ces. Król. Militarnym szpitalu leżących żołnierzy dawał, i ztąd wynoszący dochod, *nieodtrącaiąc żadnych kosztow*, balu dla tychże zmiankowanych ofiarował, a zatem łatwo wyrozumieć można, iż Korrespondent Redaktora Prezburskiego, mylnego opowiadania takiego iest przyczyną, które przed publicznością poprawić obowiązek wymaga.

W Krakowie dnia 1 Marca 1806.

Aloyzy de Persa.
Ces. i Ces. Król. Policyi Dyrektor.

Na mocy Wysokiego gubernialnego rozporządzenia dnia 12 8bris i 6 Xbris r. p. Nro. 40371 i 49660 powtornie rożne kościelne i inne sprzęty iako to 2 kielichy srebrne wyzłacane 1 Ołtarz, mosiężne i cynowe stołowe naczynia, obrazy, i drewniane rzeczy przez C. K. Cyrkuł naywięcey daiącemu przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze sprzedane będą. — Maiący chęć licytowania na dniu 31 Marca z rana o godzinie 9 w domu Akademicznym na S. Anny ulicy w Krakowie zgłosić się maią. — W Krakowie d. 26 Lutego 1806.

Juxta Insinuationem Regiæ Aulicæ Hungaricæ Cancellariæ bona Comitum Hadik Futak & Cservits Domino Josepho Comiti à Brunczvik jure empti venditi tradita, ab Eodem solutio

Comitum Hadik paternorum, & massæ Creditorum suscepta, & Dno Sequestro Administratori dictorum Bonorum Paulo Baroni de Revay concessum est, ex pretio empti venditi borum Bonorum tam paternos & Massæ, quam etiam privatos Creditores Dominorum Comitum de Hadik contentare, & in quantum non omnes Hadikiani Creditores privati sufficienter noti esse possent, Eosdem ad liquidandas suas prætensiones in sua præsentia convocare. — Cum itaque relate ad privatos hos Creditores Dominus Sequester Administrator duos terminos & quidem unum Viennæ pro 17ma & sequentibus diebus Martii hujus Anni, alterum vero die 21ma & sequentibus Aprilis Tyrnaviæ præfixerit, pro quibus singulos Creditores privatis Dominorum Comitum Hadik ad liquidandas suas prætensiones invitat, & ipsorum voluntati relinquit, juxta Eorundem Commoditatem unum aut alterum locum eligere, & eo fine indigitat, quod habitatio sui Viennæ apud Aulicum Agentem Georgium de Janicz temporetive resciri possit, Tyrnaviæ autem Ipse in sua propria domo habitet; proinde de præmissis Singuli quorum interest informantur eo addito, quod hic non agatur de judiciali liquidatione Comitum Hadik privatorum Creditorum, sed, quod Dominus Sequester Administrator eisdem extrajudicialiter & benevole satisfactionem procurare cogitet, non minus quod etiam illis ex germano hæreditariis provinciis Creditoribus, quibus terminus brevis est, ad Se Viennæ insinuandum, dictus Dominus Sequester Administrator in quantum Tyrnaviæ comparere nollent, ad eorum petitum novum terminum pro comparitione Vienne præfiget.

Lewiński V. P.

Ex Consilio C. ac C. R. Galiciae occidentali Appellationum Tribunalis. · Cracoviae die 12 Martii 1806.

Ignatius de Rottmann. *Einberg.*

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaie do wiadomości, iż rzeczy ruchome po niegdy Macieiu Oliwie pozostałe zawieraiące się w kleynotach, złocie, srebrze, zegarach, winach, sukniach, i innych drobiazgach dnia 31 Marca roku 1806 o godzinie 9 i tak daley w następuiących dnia w kamieniey pod Nrem 26 w Kazimierzu stoiącey przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze przedane będą. — Wszyscy więc kupna chęć maiący, w naznaczonym dniu i mieyscu znaydować się maią.

Krzyżanowski.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Ces. Krol: Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 28. Lutego 1806.
Kawski.

Ces. i C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey, Michałowi Xciu Radziwiłłowi ninieyszym Edyktem wiadomo czynia, że Ignacy Hrabia Miączyński i Jakob Kulczycki współopiekun małoletniego Dominika Xcia Radziwiłła, w sprawie o zdanie kalkulacyi z dóbr Biała z przyległościami do Nru. 17,633 pod d. 11 Grudnia 1805 roku, do Sądu tego na przeciw niemu żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego zamieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata Hakenschmida za obrońcę z iego szkodą i kosztem postanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Dla czego on ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby w przeciągu 90 dni do excepcyi się stawił, i obranemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrał, tego sądowi wymienił, i to wszystko podług prawa czynił, coby do obrony swey sprawy za użyteczne bydź sądził, ażeby sprawy swey nie zaniedbał, gdyż szkodę stąd może wyniknąć mogącą samby sobie przypisac był winien. Dan w Lublinie d. 31 Grudnia 1805.

W zatrudnieniu JW. Prezesa.
Fran. Jan Wrabetz.
D. Wladich.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey,
J. Łuczyński.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 24.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

W Krakowie dnia 23. Marca 1806.

DONIESIENIA.

Podług wysokiego C. K. Gubernialnego Rozporządzenia dnia 3 Stycznia r. b. do Nru 52379 zapadłego ninieyszym do publicznęy podaie się wiadomości, że w tuteyszym Magistracie na dniu 1 Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 10tey licytacya względem zaaręndowania dostawienia 10 par koni dla wozow mieyskich do chędożenia miasta odprawiać się będzie, na którą się Licytantow wzywa, i ci na wadium 100 Zł. ryń. z sobą do licytacyi maią przynosić, ten zaś, który zalicytuie obowiązany będzie.

1) Takowe konie do 10 od miasta przygotowanych wozow, które po każdem czyszczeniu wschowaniu magistratualnym zostawać będą, dostawić. — 2) Do wywozu śniegu i lodu zgoła wszelkiego błota i śmieci tak często iak magistrat żądać będzie, każdego razu naydaley w 6 godzinach po uczynionem poprzedniczo zapowiedzeniu przez umyślnie nato ustanowionego dozorcę od urzędu budowniczego dostawić. — 3) Zaarędowanie takowych koni będzie na 3 po sobie następuiące lata, od 1 Września r. b. począwszy zalicytowane. — 4) Takowe błota muszą bydź za Rogatki mieyskie wywożone. — 5) Cena fiskalna każdey fury wynosi 10 kraycarow. — 6) Dzierżawca ma gotową lub wiary godną kancyą w summie 4000 zł. ryń. a przy licytacyi wyznaczone wadyum pod tym czasownie nastąpić maiącą prawną determinacyą złożyć. — 7) Zapłata takowych fur będzie każdego dnia w którym dostawione były uskuteczniona. — Inne zaś kondycye, dokładnieysze wiadomości mogą licytanci w tuteyszym magistracie w każdym czasie przed licytacyą do przeyrzenia otrzymać.

Z Magistratu Krakowskiego d. 18 Lutego 1806.

W słabości Wice-Prezesa.

Rangstein.

Gros.

C. i C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey, ninieyszym publicznym Edyktem powszechnie wiadomo czynią, że dobra Łaziska z częścią Niedzwiada do sukcessyonalney massy niegdy Stanisława Dulęby należące, w cyrkule dawniey Jozefowskim, a teraz Lubelskim będące, w summie 276694 zł. pol. podług dzieła szacunkowego, lub w registraturze tuteyszego Sądu, lub przy samey licytacyi obaczyć się mogącego sądownie oszacowane, na w danie się wieloletnich sukcessorow, i opieki małoletnich po niegdy Stanisławie Dulęba na dniu 10 Czerwca 1806, roku, o godzinie 9tey z rana w tuteyszym C. K. Sądzie szlacheckim przez publiczną licytacyą, pod następuiącemi warunkami przedane będą. — 1) Chęć kupienia maiący przed licytacyą, dziesiątą część summy szacunkowey, na wadyum czyli zakład, w złocie ważnym hollenderskim, każdy dukat po 18 zł. pol. rachuiąc

złoży. — 2) Że naywięcey daiący resztuiącą summę również w złocie ważnym hollenderskim, każdy czer. zł. po 18 zł. pol. rachuiąc w 14 dni od dnia rezolucyi na skończone sądownie licytacyi dzieło wypasć maiący, podrygorem utracenia wadyum czyli zakładu; lub w gotowych pieniądzach do sądowego depozytu złoży, albo też dostarczaiącą kaucyą na procent po pięć od sta rocznie, nie dłużey iednak iak na rok ieden u siebie zatrzymania teyże resztuiącey z licytacyi summy, okaże. — 3) Że naywięcey daiący długi na dobrach, będące, iak daleko summa z licytacyi rozciągać się będzie przeiąć powinien będzie, i ieżeliby wierzyciele swoich pieniędzy przed poprzedzaiącym wypowiedzeniem przyiąć niechcieli. — 4) Że naywięcey daiącemu nie wprzod dekret przyznania dziedzictwa wydany będzie, dopoki resztuiącey summy w wyżey powiedzianym gatunku pieniędzy, na terminie nie zapłaci, lub też dostarczaiący kaucyi nie złoży. — 5) Że na przypadek, gdyby naywięcey daiący kaucyą złożył, i też pozostaiącą summę u siebie na procent zatrzymał, a ieżeliby po skończonym roku, chęci teyże resztuiącey summy na procent po 5 od 100 na dalszy czas u siebie zatrzymania nie miał, powinien będzie przed wyyściem pierwszego roku, w półroczu o tym sukcessorom Stanisława Dulęby sądownie lub prywatnie uwiadomić. — 6) Ieżeliby zaś też pozostaiącą summę od naywięcey daiącego rzeczeni sukcessorowie po upłynionym iednym roku podnieść chcieli, na ten czas ciż sukcessorowie rownie w pół roku przed upłynieniem roku o tym naywięcey daiącego uwiadomić obowiązani będą. — 7) Że tym końcem, ażeby z pewnością wiedzieć można iakie długi na rzeczonych dobrach prawem hipoteki znayduią się i ktorzy wierzyciele z summy licytacyyney zaspokoić się powinni, wszyscy wierzyciele na tychże dobrach prawo hipoteki maiący podług dekretu nadwornego pod dniem 30 Sierpnia 1797 i Patentu pod d. 11 Września 1797 obowięzuią się aby na ninievszy Edykt uważni byli, i żeby się iaka szkoda ich prawom hipoteki nie zrobiła czuwać maią, owszem na terminie licytacyi oryginalne dokumenta praw swoich pokazać powinni, ażeby znaczenie i własność tychże poznać można, gdyż inaczey po uczynioney licytacyi z żałobą o poniesienie szkody więcey stuchani nie będą, i ani przeciwko kupicielowi dobr ani przeciwko samymże dobrom żadnego prawa mieć nie będą, lecz satysfakcyi swoiey albo z summy z licytacyi wynikaiącey ile taka podług pierwszeństwa zgłoszonych iuż wierzycieli wystarczy, lub też z innego dłużnika maiątku szukać powinni będą.

B. Gołaszewski.
Domasławski
Wladith.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubels. Gallicy Zachodniey.
Urmowski.

C. i C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey, Panu Wincentemu i Franciszce z Olachowskich Suffczyńskim małżonkom ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, iż P. Tadeusz Pomian w sprawie o zapłacenie summy 10830 zł. pol. z prowizyą od dnia 10 Czerwca 1803 roku rachować się maiącą pod dniem 12 Grudnia 1805 roku przeciwko nim żałobę do Sądu tego podał, i pomocy sądowey dopraszał się. —— Gdy zaś te Sądy dla ich za granicą zamieszkania im tuteyszego sądowego adwokata P. Dyaczyńskiego za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie, dla tego oni ninieyszym Edyktem napominaią się, ażeby w przeciągu 90 dni do excepcyi stawili się, i wyznaczonemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego adwokata sobie obrali, tego Sądowi wymienili i to podług prawa czynili co do obrony swey sprawy użytecznym bydź będą widzieli, ażeby sprawy swoiey niezaniedbali, gdyż szkodę iaką stąd może wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać winni będą.

Dan w Lublinie d. 20 Styeznia 1806.

B. Gołaszewski.
Domasławski.
Dossenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Łuczyński.

C. i C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Gallicyi Zachodniey Panu Dominikowi Kuczyńskiemu, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że Pani Wiktorya z Kuczyńskich Szydłowska w sprawie o wyiawienie pod przysięgą maiątku ruchomego po niegdy Leonie Kuczyńskim pozostałego i o wymierzenie z tego posagu c. s. c. przeciwko niemu, tudzież Felixowi i Antoniemu Kuczyńskim do Sądu tego żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się. —— Gdy zaś te Sądy, dla iego niewiadomego bawienia się, iemu tuteyszego Sądowego adwokata Dederkę za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisaney dla Gallicyi Zachodniey kodexem Sądowym ustawy prowadzona i ukończoną będzie, dla tego on ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dniach do excepcyi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata za obrońcę obrał, i tego Sądowi wymienił, i to podług prawa czynił, coby do obrony swey sprawy za użyteczne bydź sądził, ażeby sprawy swey niezaniedbał, gdyż szkodę iaką ztąd może wyniknąć mogącą samemu sobie przypisać winien będzie. Dan w Lublinie d. 15 Stycznia 1806.

B. Gołaszewski.

Domasławski.

Wiadich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelsk. Galicyi zachodniey.

Klimaszewski.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Stanisławowi Hrabi Zamoyskiemu i Pani Annie z Hrabiow Zamoyskich Xiężny Sapieżynie: że Pan Woyciech Jawornicki u Sądow tych — o powrocenie dziedzictwa śmiercią Konstancyi z Denffow 1go małżeństwa Sanguszkowy 2go Rogalińskiey pozostałego — żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego P. Billewicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Król. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni excepcyą podali, ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. K.

W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Galicyi Zachodniey.

W Krakowie dnia 13 *Stycznia* 1806 *roku.*

Elsner.

Przez Magistrat Król. Miasta Prowincyonalnego Lublina każdemu komu wiedzieć należy czyni się wiadomo ninieyszym Edyktem: iż Magistrat przychyliwszy się do prozby sukcessorow zmarłego bez testamentu tuteyszego obywatela i mieszczanina Macieia Macieiowskiego dom iego własny tu w Lublinie na Krakowskim przedmieściu pod Nrm. 60 sytuowany, a za summę 734 Zł. ryń. 46 kr. sądownie oszacowany, przez Licytacyą sprzedać zezwolił, i tym końcem termin do Licytacyi na dzień 14 Kwietnia r. b. z rana o godzinie 9 w kancelaryi Magistratu agitować się maiący, wyznaczył, do którey to Licytacyi pryncypalnieysze ogłaszaią się warunki, iż każdy chcący się za Licytanta zgłosić obowiązanym będzie nayprzod 10tą część szacunkowey summy iako wadium w kommissyi złożyć, który zaś Licytant ten dom zalicytuie nierównież będzie miał obowiązek po odtrąceniu wadium summę przez siebie naywięcey podaną w trzech dniach do depozytu Magistratualnego złożyć, kiedy zaś possessya kupionego domu zaczynać się będzie, dalsze kondycye przy Licytacyi będą

wiadome. — A zatym wszyscy wierzyciele na tymże domie hypotekę maiący według exyſtuiącego w tey mierze prawa, wzywaią ſię, ażeby nieoczekuiąc osobnego przypozwania względem długow swoich na tymże domie ubezpieczonych przed lub w czaſie Licytacyi oświadczenie swoie Magiſtratowi podali; albowiem ci, którzy ſię z pretensyami swemi nie zgłoszą, nietylko do domu, lecz i do tego, który ten dom kupi, żadnego więcey prawa rościć sobie nie będą mogli, do nich to zaś należeć będzie, ażeby sobie swey satysfakcyi z summy za dom ofiarowaney czyli z maſſy zmarłego poszukiwali.

Dan w Lublinie dnia 21. Februarii 1806.

J. Poll.
Lewandowski.
Krępski. *Z Rady Senatu Magistratu C. K. Miasta Lublina.*
Swiderski.

Ces. i C. K. Prowincyonalne Sądy Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey, wszyſtkim komu o tym wiedzieć należy ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że naſtępuiące przypadki śmierci, i pozoſtałe dziedzictwa tuteyszemu Sądowi do pertraktacyi są donieſione, w których częścią z zamieszkania, częścią z nazwiska dziedzice są niewiadomi, iako to: — Nayprzod po Andrzeiu Jaſińskim, który na dniu 16 Maja 1801 roku uczyniwszy teſtament umarł, dzidzictwo znayduie ſię w częściach gruntu i rożnych rzeczach ruchomych, po odtrąceniu długow w szacunku 2156 zł. pol. 28½ gr. i toż dziedzictwo między ninieyszemi współsukceſſorami, także Mateuszowi Jaſińskiemu synowi zmarłego Teſtatora z zamieszkania niewiadomemu należy, tudziez temu obrońca w osobie adwokata Obuiskiego odtąd ieſt uſtanowiony. — Powtore po niegdy Michale Okniński d. 10 Grudnia 1800 i Maryannie z Radomyskich na d. 8 Sierpnia 1801 bez teſtamentu zmarłych małżonkach dziedzictwo to ieſt po mężu w części wſi Okniny i rzeczach ruchomych, odtrąciwszy długi razem w szacunku 2838 zł. pol. 16 gr. po żonie zaś iego w summie 464 zł. pol. znyduie ſię, i między innemi współsukceſſorami także Tomasz Okniński syn zmarłych małżonkow z zamieszkania swego niewiadomy wytkniety ieſt, i temu obrońca w osobie adwokata Madana przydany. — Potrzecie po Felixie Ziękiewiczu na d. 27 Maia 1802 roku bez teſtamentu zmarłym, dziedzictwo w rzeczach ruchomych znayduie ſię po uspokoieniu długow w summie 88 zł. pol. a sukceſſorowie tegoż z zamieszkania i nazwiska są niewiadomi, i tymże obrońca w osobie adwokata Obniskiego przydany ieſt. — Poczwarte po Fabianie Buialskim na d. 17 Kwietnia 1801 roku bez teſtamentu zmarłym, dziedzictwo w cząſtkach gruntu i nie wielu ruchomościach po odtrąceniu długow, razem w szacunkowey summie 111 zł. pol 12 gr. znayduie ſię, a między współsukceſſorami także Stefan Buialski z przyczyny należącey mu sumki 37 zł. pol. z zamieszkania niewiadomy ieſt. — Popiąte po Pawle Jurzyńskim na d. 6 Lutego 1802 roku bez teſtamentu zmarłym, dziedzictwo w długach mu należących i rzeczach ruchomych, razem w summie 272 zł. pol. 2 gr. znayduie ſię, a dziedzice wcale niewiadomi są, i tym obrońca w osobie adwokata Konopki przydany ieſt. — Poszoſte po Jakobie Krasuskim, który na d. 19 Stycznia 1802 roku uczyniwszy teſtament umarł, dziedzictwo w częściach wſi i rzeczach ruchomych, po odtrąceniu długow razem w summie 5637 zł. pol. 28 gr. znayduie ſię, do którego prócz piąci przytomnych sukceſſorow, także szoſty Jan Krasuski zmarłego syn z zamieszkania niewiadomy wytknięty ieſt, i temu obrońca w osobie adwokata Izdebskiego uſtanowiony. — Dla czego ci wszyscy tak z zamieszkania, iako i osob swoich niewiadomi dziedzice ninieyszym Edyktem napominaią ſię, ażeby w przeciągu terminu do d. 1 Maja 1808 roku wyznaczonego, każdy do dziedzictwa ſię go tyczącego, lub przez ſiebie, lub pełnomocnika, lub nakoniec przez przydanego mu obrońcę tym pewniey ſię zgłoſił, i prawa naſtępſtwa swego dowodził, gdyż inaczey, każde dziedzictwo innym może zgłoſić ſię mogącym sukceſſorom, albo na przypadek żadney odezwy Ces. Król. Fiskusowi wydane będzie.

B. Gołaſzewski.
Domasławski.
Doſtenberg. *Z Rady Ces. i C. K. Sądow Prow. Szlach. Lub. Gall. Zachod.*
Dan w Lublinie dnia 31 *Grudnia* 1805.
Wicha sekr.